

POLITYKA

P O M O C N I K H I S T O R Y C Z N Y

Nr 1/2024 Cena 29,99 zł (w tym 8% Vat) Indeks: 403652 ISSN: 2391-7717

# *Dzieje Koreańczyków*

*Z azjatyckiego zaułka na salony świata*

DZIEJE KOREAŃCZYKÓW



**R RAINBOW**

**Wiemy  
co warto zobaczyć** 

**WYCIECZKI OBJAZDOWE**

## **Korea Południowa**



**WYCIECZKI OBJAZDOWE Z LOTEM  
BEZPOŚREDNIM Z WARSZAWY**

**11  
DNI**

**Wycieczka:  
Korea Południowa – oko w oko  
z azjatyckim tygrysem**

**w programie:** Seul | Góry Seorak  
Świątynia Haeinsa | Gyeongju i Busan

**15  
DNI**

**Wycieczka:  
Korea Południowa i Japonia –  
Ying i Yang**

**w programie:** Seul | Gyeongju i Busan  
Kioto i Tokio | Fuji i dolina Owakudani

**R.pl**



## Koreańska fala

To zjawisko ma już swoją nazwę: *hallyu* – koreańska fala. Bo nie chodzi tylko o legendę Korei (Południowej) jako najprężniejszego z azjatyckich tygrysów gospodarki.

Nie chodzi wyłącznie o znane chyba każdemu koreańskie marki sprzętu gospodarstwa domowego, telefonów komórkowych, elektroniki, samochodowe, militarne. Dziś świat podbija (południowo)koreańska kultura: filmy, seriale, muzyczny K-pop, moda, kuchnia, kosmetyki i produkty *beauty*. A niejako na drugim biegunie – nie daje o sobie zapomnieć Korea Północna, jako jeden z biegunów tzw. osi zła, zamknięty w sobie reżim grożący użyciem broni jądrowej.

O Korei się mówi, Korea wyszła z cienia, z zaułka historii, która wcisnęła ją gdzieś między Chiną, Japonię i Rosję. Korea (Południowa) zyskała swoją tożsamość i sławę. Jak do tego doszło? I skąd się w ogóle ta Korea wzięła, jakie były jej losy? Czy to takie małe Chiny? I dlaczego jest dziś podzielona?

Sami wiedzeni tą ciekawością (podbudowaną jeszcze świadomością, że oto Polska ma być zbrojna w dużym stopniu po południowokoreańsku, podobnie zasobna w jądrową energetykę) postanowiliśmy poszukać odpowiedzi. Poznawanie zupełnie nieznanego nam, Polakom, dziejów mieszkańców odległego (od nas) półwyspu Eurazji jest samo w sobie interesujące. A w dodatku ma w sobie coś z przełamania tajemnicy, wymaga bowiem przyswojenia zupełnie innych kodów kulturowych, rozszyfrowania nieoczywistych kontekstów, osłuchania się z niespodziewanymi ciągami zdarzeń.

To przepis na ekscytującą wyprawę. Zapraszamy zatem w podróż w przestrzeni i w czasie.

**Jerzy Baczyński**  
Redaktor naczelny  
POLITYKI

**Leszek Będkowski**  
Redaktor POMOCNIKÓW  
HISTORYCZNYCH



Misa z motywem piwonii i feniksa; celadon, koreańska ceramika, pocz. XIV w.



Scena polowania; panelowy obraz na jedwabiu, ok. 1800 r.



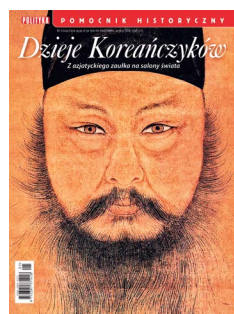
## Spis treści

Prolog. Daleki półwysep Eurazji	
Potomkowie Danguna	
Starożytni protoplaści	
Zręby Korei	
Kraj (z pozoru) porannego spokoju	
Modernizacja oraz represje	
Arystokraci i niewolnicy	
Modlitwa i rytuał	
W mowie i piśmie	
Triumf pieśni	
Krytykować, błaznować, bawić	
Wyszukany gust	
Podzielony półwysep	
Ogniska diaspory	
Wojna koreańska	
Zimny rozejm, gorący konflikt	
Południe – Japonia	
Czerwone cesarstwo	
Dynastia Kimów	
Jak KRLD z PRL	
Jądrowa polisa na życie	
Zamachy, narkotyki, broń	
Bardzo młoda demokracja	
Więcej niż igrzyska	
Cud nad rzeką Han	
Pochylnie sukcesu	
Zbrojne Południe	
Wszyscy tańczą gangnam style	
Stół zastawiony banchanami	
Podróże w dwa światy	
Trudne dobrego początku	
Być Koreanką	
Epilog. Zrozumieć Koreańczyków	

### Detale

Taki charakter	10
Freski Goguryeo	16
Miecz chiljido z Baekje	17
Złote korony Silli	18
Obserwatorium astronomiczne	19
Chang Pogo i Choi Chiwon	21
Hwarang	21
Dolina tysięcy Buddów i pagód	24
Kronika Trzech Królestw	25
Cesarzowa Ki	27

Narodowe łuki	28
Egzaminy urzędnicze	31
Pozycja historyków	33
Za parawanem rozdziału	34
Pierwodruki	35
Pawilon Świątłych Mężów	37
Trzej pustelnicy	37
Żółtowiwe okręty	38
Ogniste wozy	40
Polityczny zaczn archeologii	43
Rosjanie, Japończycy i wieloryby	44
Huńsko-awarski łącznik	47
Konfucjusz	52
Kościół Zjednoczeniowy	57
Obecna struktura wyznaniowa	58
Awalokiteśwara wody i księżycy	72
Zimowa sceneria	73
Autoportret Yun Duseo	75
Rhee Syngman	78
Park Chung-hee	79
Wietnamska wojna Republiki Korei	80
Narodowa flaga	83
Zajęcie USS „Pueblo”	89
Taekwondo	107
Czebole na Południu	110
Koreańskie marki	113
Autarkia na Północy	114
Nuklearna energetyka	116
Polska zbrojna po koreańsku	119
Idole K-popu	123
K-food	125
Seul	127
Pionier koreańskiego kina	129
Pierwsza koreańska reżyserka	130
Ojciec współczesnej kinematografii koreańskiej	131



Na okładce: Fragment autoportretu Yun Duseo, koreańskiego malarza z XVII/XVIII w.

# Japonia i Korea Południowa

## azjatyckie tygrysy

Wspaniała podróż do Seulu, Kioto oraz Tokio, gdzie nowoczesność, tradycja, piękna przyroda i urokliwe świątynie tworzą niepowtarzalną mieszankę kulturową.

**Program wycieczki:** **Dz. 1** Wylot z Warszawy do Seulu. **Dz. 2** Przylot do Seulu w Korei Południowej. Rynek Gwangjang i kolacja powitalna. **Dz. 3** Seul. Wycieczka do strefy zdemilitaryzowanej, muzeum sztuki kulinarnej kimchi oraz warsztaty, wieża widokowa. **Dz. 4** Seul. Wycieczka po mieście z cesarskim pałacem Gyeongbok, Narodowym Muzeum Folkloru, wioską Bukchon Hanok, wizyta w kościele. **Dz. 5** Seul – Punggi – Gyeongju. Rynek Żeń-szeń, wioska Hahoe. **Dz. 6** Gyeongju. Świątynia Bulguksa i jaskinia Seokguram wpisane na listę UNESCO. **Dz. 7** Gyeongju – Busan. Zakład produkcyjny. Wycieczka po mieście Busan ze świątynią Haedong Yonggungsa, Cmentarz-pomnik ONZ, wieża Busan i targ rybny. Kolacja. **Dz. 8** Busan – Fukuoka, Japonia. Targ żywności Tenjin. **Dz. 9** Przejazd Shinkansenem do Hiroshimy, brama Torii na wyspie Miyajima, Park Pokoju i Pomnik Pokoju. Przejazd Shinkansenem do Kioto. **Dz. 10** Kioto. Zamek Nijo, Złoty Pawilon, kamienny ogród zen świątyni Ryoanji, ogrody przy Świątyni Spokoju i Pokoju (Heian jingu). **Dz. 11** Kioto. Wycieczka do Nary i czas wolny. **Dz. 12** Przejazd Shinkansenem do Tokio. Świątynia Asakusa, wjazd na Tokyo Skytree i Park Ueno. **Dz. 13** Tokio. Czas wolny – wycieczka do Parku Narodowego Hakone i góry Fuji (dodatkowo płatna). **Dz. 14** Tokio. Dzielnica Shibuya i czas wolny. Kolacja pożegnalna. **Dz. 15** Wylot z Tokio do Warszawy. **Dz. 16** Przylot do Warszawy.

16 dni | Wylot z Warszawy 01/11 2024 | **24.998,-**

## Japonia – królestwo słońca

**Program wycieczki:** **Dz. 1** Wylot z Warszawy. **Dz. 2** Przylot do Tokio, Japonia. Świątynia shinto Meiji Jingu i Shibuya. Powitalna kolacja. **Dz. 3** Tokio. Targ rybny Tsukiji, sushi, Ginza, Tokyo International Forum oraz pałac cesarski. **Dz. 4** Tokio na własną rękę. **Dz. 5** Pociągami Shinkansen do Kioto. Świątynia shinto Fushimi Inari-taisha, targ Nishiki i czarująca dzielnica gejsz Gion. **Dz. 6** Kioto. Złoty Pawilon, Zamek Nijo, ogród Zen i bambusowa ścieżka w dzielnicy Kioto – Arashiyama. **Dz. 7** Kioto. Wycieczka do Nary. **Dz. 8** Kioto na własną rękę. Kolacja pożegnalna z wołowiną wagyu w menu. **Dz. 9** Przejazd z Kioto na lotnisko w Tokio i wylot do Warszawy. **Dz. 10** Przylot do Warszawy.

10 dni | Wylot z Warszawy 12/11 2024 | **12.998,-**

## Gejsze, szoguni i samuraje

Program wycieczki obejmuje wszystkie najważniejsze zabytki Tokio, Kioto i Hiroshimy, ale także ekscytujące wyprawy do rzadko odwiedzanych rejonów. Pojedziemy na miejsce tsunami z 2011 roku i dowiemy się więcej o tym wydarzeniu od bezpośrednich świadków. Odwiedzimy herbarcianą wioskę w górach oraz wyjątkowe Muzeum Miho ze zbiorami sztuki japońskiej i starożytnych cywilizacji. Wśród dzikiej przyrody odnajdziemy świątynię Shinto Izumo-Taisha – jedną z najważniejszych w Japonii. Na koniec dla odprężenia zażyjemy kąpieli w gorących źródłach onsen i odwiedzimy najwspanialszy ogród Japonii położony przy Muzeum Sztuki Adachi.

16 dni | Wylot z Warszawy | 25/09 2024 | **25.998,-**

**albatros.pl | rezerwacja +48 22 128 48 81**

Warszawa, ul. Marszałkowska 76, Sp.

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.





„Podróż do Songdo”; obraz  
Kang Sehwanga, 1757 r.

## Autorzy

**Anna Diniejko-Wąs** – dr, kulturoznawczyni, koreanistka i anglistka, pracowniczka Zakładu Koreanistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

**Marcin Jacoby** – dr hab., prof. Uniwersytetu SWPS w Warszawie, sinolog, literaturoznawca, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych, kierownik Zakładu Studiów Azjatyckich, autor m.in. książki „Korea Południowa. Republika żywołów”.

**Kamila Kozioł** – dr, koreanistka, adiunktka w Zakładzie Koreanistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

**Agnieszka Krzemińska** – archeolożka, popularyzatorka wiedzy, pracowniczka działu nauki POLITYKI.

**Jakub Krzosek** – dr, koreanista i lingwista, pracownik Zakładu Studiów Azjatyckich Uniwersytetu SWPS w Warszawie.

**Krzysztof Kubiak** – prof. dr hab., historyk wojskowości, politolog, pracownik Katedry Bezpieczeństwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

**Oskar Pietrewicz** – dr, politolog, analityk w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, autor m.in. książki „Spór o Koreę”.

**Anna Piwowarska** – doktorantka w Zakładzie Koreanistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

**Dominik Rutana** – dr, koreanista, religioznawca, adiunkt w Zakładzie Studiów Azjatyckich Uniwersytetu SWPS w Warszawie oraz współpracownik The Asian Institute for Religion (Korea Południowa).

**Ewa Rynarzewska** – dr hab., prof. UW, koreanistka, literaturoznawczyni, tłumaczka, pracowniczka Zakładu Koreanistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

**Agnieszka Smiatacz** – koreanistka, doktorantka na Uniwersytecie Leiden w Holandii, prowadzi szkolenia dla biznesu z zakresu wiedzy o rozwoju gospodarczym w Korei.

**Jędrzej Winiecki** – dziennikarz i publicysta, pracownik działu zagranicznego POLITYKI.

**Michał R. Wiśniewski** – pisarz, publicysta, popularyzator japońskiej popkultury i fantastyki w Polsce.

Krótkie teksty sygnowane (JPR) są fragmentami tzw. not tematycznych z książki **Joanny P. Rurarz** „Historia Korei” (**Wydawnictwo Akademickie Dialog**). Zmarła w 2009 r. autorka była związana z Zakładem Koreanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Wybór not, skróty i opracowanie – redakcja.

## Koreańskie nazwy i zasady transkrypcji

**P**olacy interesujący się sprawami koreańskimi zdążyli już przyzwyczaić się do tego, że np. zniknęła z obiegu nazwa miasta Phenian (stolicy KRLD). Okazała się ona niefortunnym spolszczeniem rosyjskiej transkrypcji, czytanej do tego z angielska (Fenian). No, ale jak to miasto prawidłowo nazwać? Dziś w obiegu możemy spotkać m.in. P’yōngyang, Pyeong-yang, Pyongyang, Pjongjang. Co wybrać? Dla haseł z obszaru Korei funkcjonują dwa podstawowe systemy transkrypcji: starszy (McCune’a-Reischauera, z 1939 r.) i nowszy (revised romanization), po modyfikacji przyjęty oficjalnie w Korei Południowej w 2000 r. (tzw. transkrypcja milenijną); są też ustalenia polskiej Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Kraju. Ale nawet sami koreańscy różnie je stosują i interpretują. Dotyczy to np. używania dywizu w zapisie dwusylabowych imion: Park Chung-hee vs Park Chunghee (w Korei nazwisko

zawsze poprzedza imię), Bong Joon-ho vs Bong Joonho itd. A dochodzą do tego np. nazwiska z zapisem zasiedziałym w polskiej tradycji – chociażby Kim Ir Sen (Kim Ir-sen vs Kim Irsen).

Uwzględniając wszystkie te okoliczności, staraliśmy się ujednoczyć zasady zapisu koreańskich nazwisk, nazw i terminów w poszczególnych artykułach w tym Pomocniku, przyjmując za bazową transkrypcję milenijną. Jeśli zachodziła potrzeba, podawaliśmy dwie ich wersje.

W nazwach opuszczaliśmy sufiksy (np. san – góra, gang – rzeka), jeśli padało określenie nazywanego obiektu (zatem np. góra Pektu, a nie góra Pektu-san, rzeka Naktong, a nie rzeka Naktong-gang).

**Z**asady wymowy przy transkrypcji milenijną (podajemy za: Joanna P. Rurarz, „Historia Korei”, Wydawnictwo Akademickie Dialog).

• **Samogłoski** czyta się tak jak w języku polskim. Wyjątek stanowią:

*ae* – czyta się jak szerokie *e* (ä)

*eo* – jak ściśnięte *o*

*eu* – jak *y*

*oe* – jak *ö*

*ui* – jak *yi*

*y* – jak *j* w samogłoskach jutowanych, np. *ya* – *ja*; *yeo* – *jo*.

• **Spółgłoski:**

*h, l, n, r, s* – odczytuje się tak jak w języku polskim

*b* – jak *p*

*ch* – jak *czh*

*d* – jak *t*

*g* – jak *k*

*j* – jak *dz*

*jj* – jak mocne *c*

*k* – jak *kh*

*kk* – jak mocne *k*

*ng* – jak w wyrazie Kinga

*p* – jak *ph*

*pp* – jak mocne *p*

*ss* – jak mocne *s*

*t* – jak *th*

*tt* – jak mocne *t*.

SERIA

WIERZENIA I ZWYCZAJE

# Niesamowity świat koreańskich baśni i legend!

Doskonałe spojrzenie na tradycję ludową.



W SERII POLECAMY TAKŻE:



sprawdź wszystkie tytuły!



  
**Replika**

wydawnictwo

[www.replika.eu](http://www.replika.eu)

Tel. 515 339 739



Dangun, legendarny praojciec Koreańczyków i założyciel przedhistorycznego królestwa Gojoseon w 2333 r. p.n.e.; ilustracja z XIX w.





# Prolog

## Daleki półwysep Eurazji

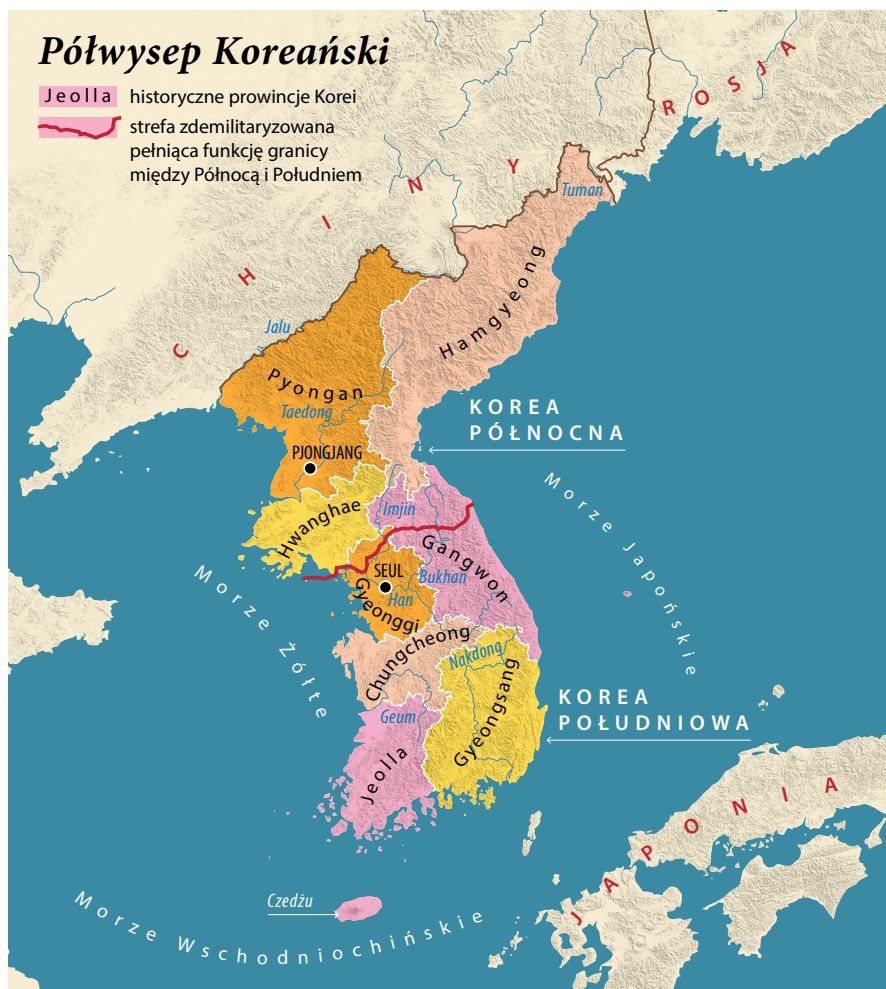
HISTORIA WCIŚNIĘTA MIĘDZY CHINY, JAPONIĘ I ROSJĘ. • JĘDRZEJ WINIECKI

**Państwa, prowincje, miasta.** Słowo Korea to przekształcona przez bliskowschodnich kupców nazwa średniowiecznego królestwa znanego jako Goryeo (Koryō). Oba współczesne państwa koreańskie formą Korea posługują się w kontaktach ze światem zewnętrznym. Na własny użytek Północ (Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna) określa się jako Joseon, Południe (Republika Korei) – Hanguk. Populacja Południa sięga 52 mln osób, połowa z nich mieszka w aglomeracji stołecznego Seulu, a także m.in. w Daegu i portowo-stoczniovym Busanie (Pusanie). Niewielka powierzchnia kraju (100 tys. km kw.) sprawia, że gęstość zaludnienia jest bardzo wysoka, przekracza pół tysiąca osób na 1 km kw. Terytorium Północy jest o jedną piątą większe (120 tys. km kw.), ludności jest o połowę mniej (ok. 26 mln), która skupia się przede wszystkim w miejscowościach zachodniego wybrzeża, w tym w około trzymilionowym Pjongjangu (Phenianie), stolicy komunistycznego państwa.

W 1413 r. ustalono podział na osiem prowincji, funkcjonujących do dziś pod niezmiennymi nazwami. To (idąc od północy półwyspu – patrz mapa): Pyongan (dosł. spokój i harmonia), Hamgyeong (doskonale zwierciadło), Hwanghae (morze żółte), Gyeonggi (ziemie wokół stolicy), Gangwon (nadrzeczne łąki), Chungcheong (solenna wierność), Jeolla (utkana sieć) i Gyeongsang (pełne szacunku powinszowania). Ich zasięg, odzwierciedlający krajobraz kulturowy, rozkład dialektów oraz naturalny układ rzek i łańcuchów górskich, nie zmienił się aż do końca XIX w. W 1896 r. liczba prowincji wzrosła do trzynastu na skutek podzielenia pięciu dotychczasowych (Pyongan, Hamgyeong, Hwanghae, Jeolla i Gyeongsang) na części północną i południową. Wydzielono też największe miasta i wyspę Czedżu (Jeu, dosł. tamte terytoria). Niemniej nazwy historycznej ósemki, łącznie określane jako *paldo*, trwają w świadomości Koreańczyków. Codziennym i praktycznym zastosowaniem *paldo* jest kuchnia i nazwy potraw, chociażby w odniesieniu do regionalnych wariantów *kimchi*.

W 1953 r. rząd KRLD powołał do życia dwie nowe prowincje – Yanggang (dwie rzeki) i Jagang (dobroczynna rzeka) – na pograniczu historycznych Pyongan i Hamgyeong. Prowincje (*do*) dzielą się na powiaty (*gun*), powiaty na gminy (*myeon* – tylko w Republice Korei), a te na wioski (*ri*) i osady (*dong*). W KRLD istnieją trzy miasta wydzielone – Pjongjang, Gaeseong i Nampo, a w RK siedem – Seul, Busan, Daegu, Inczon, Gwangju, Daejeon i Ulsan.

**DMZ.** Linia podziału Półwyspu Koreańskiego biegnie wzdłuż 38. równoleżnika szerokości geograficznej północnej. Nie ma sensu militarnego, geograficznego, kulturowego ani żadnego innego. Źródłem są ustalenia dwóch amerykańskich pułkowników (jeden z nich został później



szeffem amerykańskiej dyplomacji), służących w Pentagonie pod koniec drugiej wojny światowej. W połowie sierpnia 1945 r. otrzymali oni zadanie wyznaczenia granic sowieckiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej, które miały powstać na terenach zajmowanych dotychczas przez kapitulującą Japonię. Obaj oficerowie niewiele wiedzieli o Korei, nie mieli czasu korzystać z dokładnych planów i posłużyli się mapką zamieszczoną w magazynie „National Geographic”, z zaznaczonym właśnie 38. równoleżnikiem, zgrabnie dzielącym półwysep. Pomysł podchwycili przełożeni i Rosjanie, przy tej linii zatrzymano też działania zbrojne wojny koreańskiej (1950–53).

Buforem izolującym Północ od Południa jest strefa zdemilitaryzowana, znana pod angielskim skrótem DMZ,

## Taki charakter

Słynny XVI-wieczny koreański uczonec Yi Toegye (Yi Hwang) jako pierwszy sformułował czteroznakowe określenia oddające charakter mieszkańców ówczesnych regionów Korei. Według jego definicji ludzie ze stołecznej prowincji Gyeonggi (patrz mapa s. 9) to „odbicie damy w lustrze” (*gyeongjung miin*), co oznacza, że są oni biernymi egoistami, kierującymi się raczej wyrachowaniem niż emocjami, dokładnymi, lecz pozbawionymi inicjatywy i bez siły przebicia. Mieszkańcy Gangwon to „stary Budda pod skałą” (*amha nobul*). Są litościwi, prawi, hojni, prostoduszni i uczciwi, o czystych intencjach i wewnętrznej głębi. Pochodzący z Chungcheong to „orzeźwiający wiatr i jasny księżyc” (*cheongpung myeongwol*) – ludzie łagodni i hojni, lecz niezbyt rożgarnięci i powolni, nieokazujący emocji, ulegli, o słabym charakterze. Do dziś można usłyszeć takie np. dowcipy: „Zanim mieszkańiec Chungcheong zdąży powiedzieć: »O, samolot leci!«, ten już wylądował w Seulu”.



Mapa z XIX w. z opisem ośmiu koreańskich prowincji.

ma swoje uzasadnienie w historii). Słyną z wyśmienitej kuchni. Ich sąsiedzi z Gyeongsang znani są – zwłaszcza mężczyźni – z odwagi, siły, pewności siebie oraz wierności i niezależności. Ich charakter oddaje określenie „wyniosłe szczyty i strome urwiska” (*jun-am jeolbyeok*). Słyną ze swej regionalnej solidarności i wspierania ziomków. Mowa mieszkańców Gyeongsang – zwłaszcza specyficzna intonacja – robi wrażenie ciągłej klótni.

O Koreańczykach z Północy panuje opinia, że – w związku z trudniejszymi warunkami życia – są to ludzie silni, energiczni, uparci i bezpośredni, a także pamiętliwi. Od tej opinii odstają mieszkańcy Hwanghae – „woły orzące kamieniste pole” (*seokjeon gyeong-u*). Uchodzą za ludzi łagodnych, cierpliwych, stałych w poglądach, godnych zaufania, skromnych. Jeśli jednak coś doprowadzi ich do ostateczności, atakują na ślepo. Ich sąsiedzi z Pyeongan to jakoby ludzie zdecydowani i samodzielni, niezwykle wytrwali, stawiający czoło wyzwaniom. Odnoszą sukcesy we wszystkich dziedzinach, mają zdolności przywódcze. To „groźny tygrys wyłaniający się z kniei” (*maengho chullim*) – zwinny i okrutny, ale niechowający urazy. Kto ma słabość do gór, powinien polubić mieszkańców najbardziej na północny wschód oddalonej prowincji Hamgyeong, choć określenie, jakie nadał im Yi Toegye, nie brzmi sympatycznie: „psy walczące w błocie” (*ijeon tu-gu*). To ludzie, którzy nie cofają się w walce, uparci, twardzi, za wszelką cenę doprowadzający do końca to, co zaczęli. Ale przy tym odznaczają się wrażliwością, stąd z rejonu tego wywodziło się wielu artystów.

(JPR)

długa na 250 km i zajmująca ponad 90 tys. ha. Po obu stronach obsadzono ją szczerlnie posterunkami wojskowymi, opasano drutem kolczastym, polami minowymi i wszystkim, co ma zniechęcić sąsiada do ataku. DMZ jest niezamieszkała i uchodzi za najbardziej niebezpieczną granicę na świecie. Ale dzięki nieobecności ludzi od ponad 70 lat pozostaje sanktuarium dzięki przyrodzie, ewenementem w bardzo gęsto zaludnionym regionie.

Odizolowana od reszty Azji Korea Południowa funkcjonuje jak wyspa, można do niej dotrzeć tylko na pokładzie statku lub samolotu. W okresach ocieplenia stosunków koreańskich w DMZ otwierają się lufciki, najszerzej w specjalnej strefie przemysłowej w Gaesongu (Kaesŏngu), gdzie pracownicy z Północy mogą być zatrudnieni w fabrykach należących do firm z Południa. Gdy nastrój się pogarsza, okienko się zatrzaskuje.

**Granice.** Na lądzie Korea granice ma tylko na północy, ciągną się przez 1433 km. Od Chin separują ją przede wszystkim doliny rzek. Przez miejscami rwący nurt Jalu wiodą szlaki przemysłowe i trasy ucieczek z raju dynastii Kimów. Kluczowym łącznikiem ChRL i KRLD jest zbudowana w latach 40. przez Japończyków kratownicowa przeprawa, dziś zwana Mostem Przyjaźni Chińsko-Koreańskiej. Ma niewielką nośność, tylko jeden asfaltowy pas i jeden niezelektryfikowany tor, o stosowanym także w Chinach i Korei Południowej (oraz m.in. w Polsce) rozstawie szyn 1435 mm. Przeprawa spina chińskie miasto Dandong i koreańskie Sinuiju. Natężenie ruchu na moście służy za barometr wskazujący kondycję północnokoreańskiej gospodarki i aktualny stopień jej otwarcia. Kilka lat temu nieco bliżej ujścia Jalu do Morza Żółtego zbudowano chińskimi nakładami nowy most drogowy, podwieszany i długi na 3 km. Obiekt jest gotowy od 2014 r., ale na dokończenie czeka północnokoreańska infrastruktura towarzysząca, w tym urząd celny. Dopiero jesienią 2023 r. władze ChRL zgodziły się sfinansować także budki celniczków.

Drugą graniczną rzeką jest Tuman, po którym na odcinku 17,3 km wytyczona jest granica z Rosją. Tu ruch odbywa się po moście kolejowym. Sławi przyjaźń koreańsko-rosyjską, wykorzystuje podwójny, koreańsko-rosyjski rozstaw szyn i leży 200 m od koreańsko-chińsko-rosyjskiego trójstyku granic. Ruch przez Tuman wyraźnie wzrósł w 2023 r., co podpowiada, że tamtędy może być przewożona amunicja artyleryjska, którą obecny północnokoreański przywódca Kim Dzong Un przekazał Rosji Władimiru Putinu z myślą o wyposażeniu rosyjskich wojsk atakujących Ukrainę.

Obie rzeki mają źródła na zboczach granicznego wulkanu Pektu-san (2744 m n.p.m.). Dla Koreańczyków góra Pektu jest tym, czym Fudzi dla Japończyków, Ararat dla Ormian czy Olimp dla Greków. Dlatego propaganda Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej twierdzi, że w okolicy urodził się Kim Dzong Il, ojciec obecnego przywódcy Kim Dzong Una i syn założyciela komunistycznej dynastii Kim Ir Sena. Widok jeziora stanowi tło dziennika północnokoreańskiej telewizji.

Z trzech pozostałych stron Półwysep Koreański oblewają morza: Żółte od zachodu, Wschodniochińskie od południa i Japońskie od wschodu. Do archipelagu Wysp Japońskich jest z półwyspu w najdłuższym miejscu Cieśnina Koreańska niecałe 200 km, przy czym do wyspy Cuszimy tylko ok. 60 km.

**Topografia i klimat.** Półwysep Koreański jest krainą gór i pagórków (70 proc. obszaru), stromych podejść, zjazdów, tuneli i estakad. Pektu-san utrwala hymny obu państw – na Północy duch góry stanowi natchnie-

nie do ciężkiej pracy, na Południu jest symbolem koreańskiej trwałości. Wiele wzniesień ma wulkaniczny charakter (jak najwyższy szczyt Południa, Halla-san na wyspie Czedżu, 1947 m n.p.m.). Działalność rolnicza jest prowadzona przede wszystkim w dolinach i na wybrzeżu. Różnorodne są także warunki klimatyczne. Na zamienionej w wakacyjny kurort Czedżu rosną palmy i panuje morski klimat podzwrotnikowy. Z kolei Północ to klimat kontynentalny, z odczuwalną bliskością Syberii, z upalnymi latami i bardzo chłodnymi zimami, niebędącymi niczym niezwykłym także na Południu. W 2018 r. mogli się o tym przekonać uczestnicy igrzysk zimowej olimpiady w południowokoreańskim Pjongczangu, leżącym na tej samej szerokości co Sycylia. W dniach poprzedzających zapalenie znicza odczuwalna temperatura spadała do -30 st. C.

I choć duża część półwyspu leży w strefie klimatu umiarkowanego, to jako całość Korea jest narażona na pogodowe kłęski żywiołowe. Latem nękają ją nawalne deszcze monsunowe i tajfuny, powodzie występują na zmianę z suszami i – zwłaszcza na Południu – falami upałów. Intensywność i częstotliwość ekstremalnych zjawisk wzrosła wraz z postępującymi przeobrażeniami klimatu. Obie Koree należą do krajów, które są najbardziej narażone na skutki zmian klimatycznych, także dlatego, że temperatura na Półwyspie Koreańskim rośnie szybciej niż globalna średnia. Wpływa to destrukcyjnie m.in. na produkcję rolną (na Północy znacznie zwiększając prawdopodobieństwo wystąpienia głodu) i podwyższy umieralność osób starszych w miesiącach letnich.



Wulkaniczna góra Pektu, symbol ducha Koreańczyków.

**Koszt położenia i rozmiarów.** O Korei mówi się czasem, że to krewetka wśród wielorybów, a więc stosunkowo niewielki region wciśnięty między znacznie potężniejszych sąsiadów. Każdy z nich – Chiny, Rosja i Japonia – jest mocarstwem, gospodarczym lub militarnym. Korea na przestrzeni dziejów była więc zmuszona występować w znacznie wyższej lidze, niż wskazywałaby jej wielkość, potencjał ekonomiczny czy ludnościowy.

Półwysep Koreański – figurujący np. na tzw. fladze zjednoczenia, wykorzystywanej przez obie Koree podczas niektórych zawodów sportowych – jest tylko jedną z bardzo wielu wypustek Eurazji. Nawet po doliczeniu blisko 4 tys. koreańskich wysp jest mniejszy np. od Rumunii. Z racji swoich ograniczonych możliwości państwa leżące na półwyspie były wykorzystywane przez okoliczne potęgi jako przyczółek bądź platforma startowa, zarówno podczas japońskich prób inwazji Chin, jak i ataków prowadzonych z Chin ku archipelagowi japońskiemu.

JĘDRZEJ WINIECKI

REKLAMA

## Poznaj tajemnice i uroki Korei z Wydawnictwem Kwiaty Orientu

Fascynuje Cię kultura Dalekiego Wschodu? Pragniesz zgłębić tajemnice Korei, jej bogatej historii i współczesności?

1

Wydawnictwo Kwiaty Orientu, jako **pierwsze w Polsce**, otwiera przed Tobą drzwi do fascynującego świata kultury koreańskiej.

Naszą misją jest dostarczenie Ci najciekawszych, najbardziej inspirujących i emocjonujących dzieł opowiadających o codziennym życiu bohaterów pochodzących z Kraju porannego spokoju.

24

Każda z **24 wydanych dotychczas pozycji** to podróż, która przeniesie Cię przez kontynenty, pozwalając odkrywać kulturę, historię i emocje zakłute w koreańskich słowach.

Zanurz się w opowieściach, które zaprowadzą Cię na ulice Seulu, pozwolą poczuć zapach tradycyjnej kuchni i zrozumieć głębię koreańskiego ducha.

To coś więcej niż zwykłe, papierowe książki – to mosty, które łączą dwie różne kultury i otwierają umysł oraz serce na różnorodność i piękno.

Przyłącz się do naszej podróży po literackim świecie Korei. Wybierz swoją książkę i zacznij swoją przygodę już dziś!



/kwiaty\_orientu



/wkwiatyorientu



/@wkwiatyorientu

Kwiaty  orientu

[www.kwiatyorientu.com](http://www.kwiatyorientu.com)

